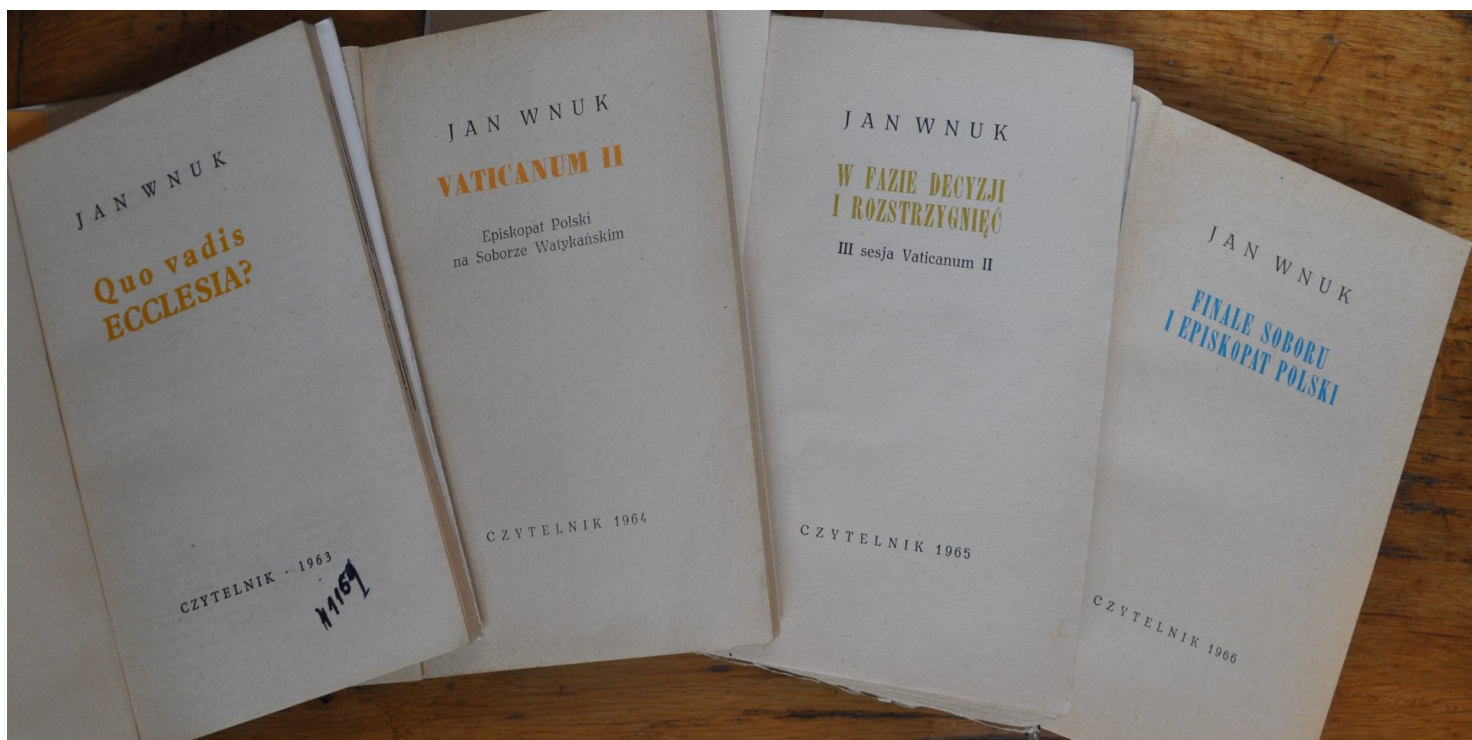


Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/propaganda/81163,Soborowe-publikacje-ex-benedyktyna.html>



Okladki książek

ARTYKUŁ

Soborowe publikacje ex-benedyktyna

Autor: ŁUCJA MAREK 05.05.2021

W czasie Soboru Watykańskiego II wydawnictwo „Czytelnik” opublikowało cykl książek Jana Wnuka poświęcony udziałowi i postawie polskich biskupów na kolejnych sesjach Soboru. Publikacje te wpisywały się w politykę osłabiania autorytetu hierarchów Kościoła i konfliktowania ich ze społeczeństwem.

Autorem okołosoborowych publikacji ukrywającym się pod pseudonimem „Jan Wnuk”, był Jan Wierusz-

Kowalski, wówczas pracownik Urzędu do spraw Wyznań, a jednocześnie ex-benedyktyn, teolog, wybitny liturgista i niegdyś główny animator przedsoborowego ruchu liturgicznego w Polsce. Osoba światła, starannie wykształcona, doskonale znająca teologię, prawo kościelne, teorię i praktykę katolickiej nauki, obeznana w problematyce i stosunkach wewnątrzkościelnych. Człowiek dobrze urodzony, wzrastający w środowisku patriotycznym, który porzucił wpojone oraz uznane przez siebie wartości i przeszedł na stronę komunistów, wspierając piórem i wiedzą walkę z Kościołem katolickim.

Jan Wierusz-Kowalski vel „Jan Wnuk”

Urodził się 19 sierpnia 1912 r. we Fryburgu w Szwajcarii, jako najmłodsze spośród pięciorga dzieci Józefa Wierusza-Kowalskiego herbu Wieruszowa (1866-1927) i Leonii Rostworowskiej herbu Nałęcz (1870-1946). Jego ojciec był światowej sławy fizykiem, profesorem, kierownikiem katedry i rektorem Uniwersytetu Fryburskiego, wspierającym idee odrodzenia państwa polskiego i kształcenia światłych przyszłych polskich kadr (zatrudniał w charakterze asystenta m.in. późniejszego prezydenta RP Ignacego Mościckiego). Po wybuchu pierwszej wojny światowej Józef Wierusz-Kowalski wspierał Polski Komitet Ratunkowy, pracował na Uniwersytecie Warszawskim i Politechnice Warszawskiej. Po odzyskaniu niepodległości przez Polskę pełnił kolejno stanowisko posła przy Stolicy Apostolskiej, w Holandii, Austrii i Turcji. Zmarł w Ankarze, pełniąc służbę dyplomatyczną.

Jego ojciec był światowej sławy fizykiem, profesorem, kierownikiem katedry i rektorem Uniwersytetu Fryburskiego, wspierającym idee odrodzenia państwa polskiego i kształcenia światłych przyszłych polskich kadr (zatrudniał w charakterze asystenta m.in. późniejszego prezydenta RP Ignacego Mościckiego).

Syn naukowca i dyplomaty pobierał naukę za granicą i w warszawskim gimnazjum jezuickim, tam w 1930 r. złożył egzamin dojrzałości. Jako maturzysta wybrał drogę życia we wspólnocie zakonnej, wstąpił do benedyktynów. Nowicjat i studia filozoficzne odbył w Zevenkerken w Belgii, teologiczne w Rzymie. W 1937 r. przyjął święcenia kapłańskie, dwa lata później zamieszkał w klasztorze w Tyńcu. Był jednym z tych, którzy odradzali tyńcecką wspólnotę benedyktyńską po ponad stu latach przerwy. Po drugiej wojnie światowej wykładał liturgikę na Uniwersytecie Jagiellońskim, pełnił funkcję rektora benedyktyńskiego Wyższego

Seminarium Duchownego w Tyńcu, zaangażował się w odnowę życia liturgicznego. Przetłumaczył i opatrzył komentarzem encyklikę papieża Piusa XII „Mediator Dei” (1948) o liturgii. Był współtwórcą pisma „Ruch Biblijny i Liturgiczny” (1948) i inicjatorem Zespołu Apostolstwa Liturgicznego (1951), skupiającego w Tyńcu wybitnych polskich liturgistów.

W 1952 r. opuścił wspólnotę zakonną i podjął pracę jako ksiądz diecezjalny we Wrocławiu. Wykładał w tamtejszym seminarium duchownym, publikował w Instytucie Wydawniczym PAX związanym z tzw. postępowymi katolikami. Po siedmiu latach porzucił stan kapłański i przeniósł się do Warszawy. Władze zagospodarowały jego wiedzę i potencjał. Znalazł zatrudnienie w Urzędzie ds. Wyznań (1960-1965), następnie w Instytucie Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk, jako religioznawca. Później został funkcjonariuszem Departamentu IV Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (1978-1985), wcześniej (od 1953 r.) tajnie współpracował z antykościelnym pionem aparatu bezpieczeństwa i wywiadem.

O celach i przygotowaniach do soboru

Decyzja Jana Wierusza-Kowalskiego o odejściu ze stanu kapłańskiego zbiegła się z ogłoszeniem przez papieża Jana XXIII zamiaru zwołania soboru powszechnego. Praca ex-benedyktyńska w urzędzie wyznaniowym przypadła na okres kościelnych przygotowań i przebieg soboru. Z zakresem jego służbowych kompetencji i zadań oraz celami antykościelnej polityki władz, korespondowała seria publikacji o tematyce soborowej napisanych przez niego w tamtym czasie, zarówno pod pseudonimem, jak i właściwym nazwiskiem.

Nowicjat i studia filozoficzne odbył w Zevenkerken w Belgii, teologiczne w Rzymie. W 1937 r. przyjął święcenia kapłańskie, dwa lata później zamieszkał w klasztorze w Tyńcu. Był jednym z tych, którzy odradzali tyniecką wspólnotę benedyktyńską po ponad stu latach przerwy.

W sierpniu 1962 r., na niespełna półtora miesiąca przed inauguracją obrad Soboru Watykańskiego II, Wierusz-Kowalski opublikował, pod właściwym nazwiskiem, książkę pt. *Sobór powszechny Jana XXIII*. Publikację wydało wydawnictwo „Książka i Wiedza” w nakładzie 20 260 egz. Autor wykazał się bardzo dobrą znajomością tematyki i szeroką wiedzą, którą wykorzystał dla uwiarygodnienia publikacji *de facto* propagandowej, mającej

na celu ukształtowanie negatywnej opinii społecznej na temat tego wydarzenia. Przedstawił w krytycznym świetle zarówno rys historyczny poprzednich dwudziestu soborów, jak i wewnątrzkościelne dyskusje, przygotowania, cele i założenia zbliżającego się soboru. Mimo merytorycznego kamuflażu w jego analizie wybrzmiewało spojrzenie i ocena z perspektywy polityki oraz celów komunistycznych władz Polski Ludowej. Przyświecającą soborowi ideę *aggiornamento* (wł. uwspółcześnienie, dostosowanie do dzisiejszego dnia), interpretował w kontekście stosunku Stolicy Apostolskiej do socjalizmu i „sił postępowych”.

W krytycznej opinii na temat celów soboru powszechnego ex-benedyktyn jako urzędnik wyznaniowy użył terminologii i zarzutów stosowanych przez władze partyjno-państwowe wobec kościelnych przygotowań do Milenium Chrztu Polski („klerykalizacja życia społecznego”). Wyraził pogląd, że:

„W dziedzinie doktrynalnej, magisterskiej, sobór ma raz jeszcze potwierdzić integrystyczną ideologię Watykanu, głoszącą wyższość Kościoła nad państwem oraz totalną klerykalizację społeczeństwa”.

Przekonywał, że:

„Ma on być przede wszystkim manifestacją zwróconą przeciw światu socjalistycznemu, a popierającą te siły, które odnoszą się nieprzyjaźnie do nowych, socjalistycznych form życia społecznego”.

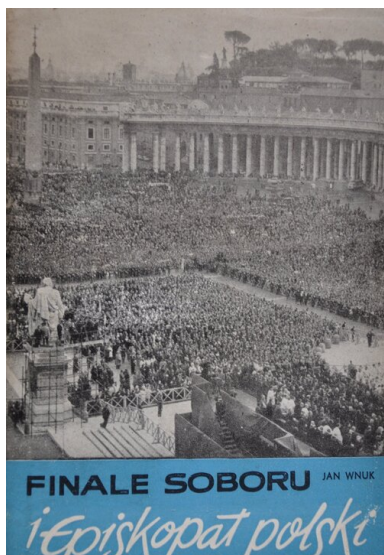
Dalej zaś ostrzegał:

„Po soborze zaś Watykan rozpocznie realizację swych planów politycznych, a przede wszystkim zmobilizuje wszystkie siły do nowej walki z laicyzacją społeczeństwa”.



Cztery sesje - cztery publikacje

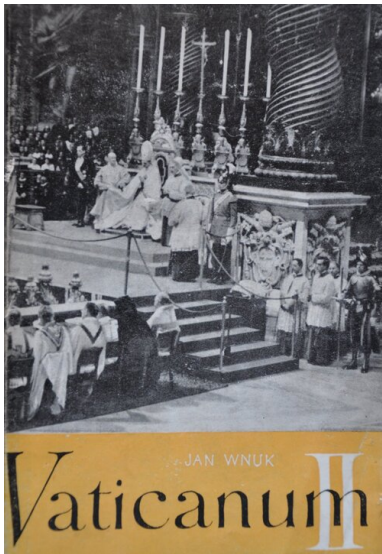
Drugi Sobór Watykański obradował w latach 1962-1965, w czterech sesjach zwoływanych raz do roku. Rozpoczął go papież Jan XXII, a po jego śmierci kontynuował Paweł VI. Każdej z sesji Wierusz-Kowalski, pod pseudonimem „Jan Wnuk”, poświęcił odrębną publikację, wydaną po zakończeniu cyklu obrad, już w następnym roku. I tak, sesję inauguracyjną obradującą od 11 października do 8 grudnia 1962 r. opisał w *Quo vadis, Ecclesia?*, drugą trwającą od 29 września do 4 grudnia 1963 r. w *Vaticanum II. Episkopat Polski na Soborze Watykańskim*, kolejną zwołaną w dniach od 14 września do 21 listopada 1964 r. w książce pt. *W fazie decyzji i rozstrzygnięć. III sesja Vaticanum II*, czwartej trwającej od 14 września do 8 grudnia 1965 r. poświęcił pozycję pt. *Finale Soboru i Episkopat Polski*.



Autor wymienionych wyżej publikacji przybliżył czytelnikowi przebieg i kulisy soborowych obrad, poruszaną tematykę, podział wśród ojców soborowych na konserwatystów i zwolenników szerokich reform, różnice stanowisk, dyskusje nad soborowymi dokumentami oraz finalne rozstrzygnięcia. Okołosoborowe publikacje ex-benedyktyna sprawiają wrażenie krytycznej relacji z dwudziestego pierwszego soboru powszechnego. Jest to pozór, tło i swoista przykrywka dla właściwego celu: krytyki postawy i działalności Episkopatu Polski, a także opisywanej przez hierarchów sytuacji Kościoła w Polsce i polityki władz. „Wnuk” dyskredytował przemówienia polskich biskupów, ich pozycję, zaangażowanie. Bagatelizował i pomniejszał wystąpienia w sprawach szczegółowych, rolę w obradach, wpływ na kształt soborowych dokumentów. Negatywnie przedstawił stanowisko prymasa w sprawie kultu Maryi, wspierając partyjną akcję przeciwdziałania milenijnym i soborowym inicjatywom kościelnym, które osłabiały dążenia władz do pełnej laicyzacji życia społecznego.

Nie tylko o soborze

Autor czteroczęściowego cyklu o *Vaticanum Secundum* poszerzył analizę soborowych sesji o niesoborowe dokumenty, które pogłębiały krytykę polskich biskupów. Na przykład, w publikacji z 1964 r. umieścił w załączniku *Memoriał o niektórych aspektach kultu maryjnego w Polsce*.



Był to anonim adresowany do ojców soboru, negujący formy kultu maryjnego propagowane przez kard. Wyszyńskiego. Dokument na polecenie SB opracowali kapłani tajnie współpracujący ze Służbą Bezpieczeństwa. Miał on skompromitować prymasa oraz wpłynąć na kształt soborowej dyskusji na temat roli Niepokalanej w dziele Zbawienia. Pomysł akcji wyszedł z kręgów partyjnych. Autorzy dokumentu, krytykując prymasa, rzekomo bronili wiary i autorytetu Kościoła. Pisali:

„Śmieszność, której ks[ia]dz kardynał nie potrafi unikać w swoich kazaniach i swoich programach Wielkiej Nowenny, mobilizuje ideologicznych przeciwników Kościoła, wkłada im w rękę broń, którą oni wydzierają wiarę zwłaszcza najmłodszym pokoleniom. Chcemy, by Kościół w Polsce był instytucją poważną i szanowaną, jeśli nawet ideologicznie zwalczaną, to w żadnym razie nie ośmieszoną”.

Czwarta, ostatnia sesja soboru została zdominowana w polskiej recepcji przez sprawę tzw. Orędzia, listu biskupów polskich do biskupów niemieckich, skierowanego na zakończenie soborowych obrad, z zaproszeniem do udziału w Milenium Chrztu Polski i wezwaniem do wzajemnego wybaczenia krzywd i win. Chrześcijańska postawa polskich hierarchów została upolityczniona i wykorzystana przez partyjną propagandę w szeroko zakrojonej antykościelnej nagonce na prymasa i biskupów.

Soborowe publikacje „Jana Wnuka”, wydrukowane przez wydawnictwo „Czytelnik” w latach 1963-1966 w nakładzie ponad 20 tys. egz., były *de facto* paszkwilami wymierzonymi w Episkopat Polski, a przede wszystkim w osobę kard. Wyszyńskiego.

W tym duchu, w książce poświęconej ostatniej sesji soboru, „Wnuk” opublikował powściągliwą, niesatysfakcjonującą zarówno dla władz, jak i dla nadawców, odpowiedź biskupów niemieckich na list polskich hierarchów oraz antyoređdziową publikację prasową. Ponadto zamieścił korespondencję z pierwszego kwartału 1966 r. pomiędzy episkopatem a premierem i urzędem rady ministrów w sprawie odmowy wydania paszportu, a tym samym zgody na udział prymasa w uroczystym otwarciu w Rzymie obchodów roku Milenium Chrztu Polski. Głównym powodem odmowy była sprawa Orędzia, przedstawianego jako antypaństwowe działanie biskupów na czele z prymasem. Wraz z soborową publikacją „Wnuka” upowszechniała się ta partyjna narracja.

„Po co tyle hałasu...?”

Soborowe publikacje „Jana Wnuka”, wydrukowane przez wydawnictwo „Czytelnik” w latach 1963-1966 w nakładzie ponad 20 tys. egz., były *de facto* paszkwilami wymierzonymi w Episkopat Polski, a przede wszystkim w osobę kard. Wyszyńskiego. Zasiliły one najodleglejsze biblioteki gromadzkie, ośrodki propagandy, organizacje partyjne, księgarnie. Były też bezpłatnie rozsyłane przez Front Jedności Narodu do proboszczów, zgromadzeń zakonnych, kurii biskupich, seminariów. Początkowo z apelem o „uiszczenie należności”, a później hojniej z „nadzieją, że treść książki zainteresuje”. To z tej propagandowej serii miano czerpać wiedzę o *Vaticanum Secundum* i roli Episkopatu Polski.



Prymas zgłaszał zastrzeżenia w związku z zatrudnianiem w Urzędzie ds. Wyznań apostatów, wśród nich Jana Wierusza-Kowalskiego, będących „głównie wywiadowcami, a nie urzędnikami”, którzy „swoje animozje do Kościoła wyładowują w urzędowaniu”. Protestował też przeciwko tendencyjnym publikacjom „Jana Wnuka”, wykorzystywanym przez urząd do formułowania zarzutów przeciwko biskupom, jakoby działali na szkodę Polski. W kręgach kościelnych została przygotowana wnikliwa recenzja jednej z książek „Wnuka”, poświęconej trzeciej sesji soborowej. Autor recenzji (brak danych personalnych), przeznaczonej do użytku wewnętrznego biskupów, bardzo trafnie i dobitnie zdemaskował mistyfikacje pisarza, intencje, założenia taktyczne i cele przyświecające jego publikacji. Wykazał, że pozornie występował on z pozycji katolika zatroskanego o dobro Kościoła (szczególnie polskiego), a w rzeczywistości:

„jego zadaniem jest obrona komunizmu i interesów partii komunistycznych; chciałby te interesy wygrać też na «soborze»”.

Po zapoznaniu się z książką „Wnuka” recenzent stwierdził:

„Postawę i zachowanie się autora charakteryzuje dobrze polskie porzekadło: «Ubrał się diabeł w ornat i na mszę dzwoni»”.

